

№ 274.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Mansweta B.
Sob. św. Saturnina M.
Niedz. św. Jastyny P.
Pon. św. Eligiasza B.
Wt. św. Bibiany P.
Śr. św. Franciszka Ks.
Czw. św. Barbary P. M.

Wschód słońca godz. 7 m. 46
Zachód słońca godz. 3 m. 50
Dług dnia godz. 8 m. 04
Czyli dnia godz. 8 m. 41

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 6.

Telefonu № 595

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

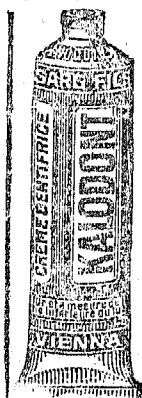
Piątek, dnia 28 listopada 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptece p. Pałka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, o godzinie 1—2-iej po południu

CENY OGŁOSZENI:

Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekst po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 14, kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nowości po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.



Sarga

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

KALODONT

NIEZBĘDNY

Krem i Elixir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.).

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

4153



„expose”. Faktem jest bowiem, że Francja odmówiła Austrii pożyczki na paryskim rynku. Również jest faktem, że prasa i dyplomacja francuska zacieklej i gwałtowniej nawet, niż rosyjska, zwalczała wszystkie austriackie zabiegi o niedopuszczenie Serbii do Adryatyku, o odebranie Skadaru czarnogórcom i o stworzenie państwa albańskiego. Wreszcie słynna formuła powszechnego „desinteressesment”, proklamowana na początku wojny bałkańskiej przez p. Poincaré'go, była już takim zamachem na interesy Austrii na Bałkanach, że hr. Berchtold polecił ministrowi wojny zmobilizować połowę armii. Echa tych zajęć żyją w Austrii do dziś dnia i dlatego arcyksiążę Franciszek Ferdynand nie złoży wizyty p. Poincaré'mu.

Zwalczając politykę bałkańską Austrii, nawet tak skromną i bezpretensjonalną, jaką hr. Berchtold prowadzi, Francja kieruje się jedynie logiką swego interesu. Uprzymiśnijmy sobie, że na politykę zagraniczną Francji wywiera dzisiaj silniejszy niż kiedykolwiek wpływ, obawa przed rosnącą potęgą Niemiec, a monarchia habsburska leży właśnie w orbicie tej potęgi. Od czasu konferencji w Algeiras, Francja mobilizuje przeto całą Europę przeciw swemu wschodniemu sąsiadowi i jego sojusznikowi austriackiemu.

W tych zabiegach znalazła się przy niej od lat dziesięciu także Anglia, która z niepokojem śledzi ekspansję gospodarczą Niemiec przez Bałkany do Anatolii i Mezopotamii.

By osaczyć więc Niemcy, Delcasse i Edward VII pozyskali zupełnie dla swej polityki Rosję, Włochy częściowo odciągnęli od trójprzymierza, zaś Austrię, która mimo starań osobistych Edwarda VII dochowała Niemcom sojuszowej wierności, bezwzględnie osłabiają, zamykając jej jedyny teren ekspansji t. j. Bałkany. Od lat kilku płaci Austrija przynależność do trójprzymierza kosztownymi mobilizacjami i ustawiczną rejtardą z półwyspu.

W interesie Niemiec leżało utrzymanie silnej Turcji, bo Turcja daje się doskonale eksploatować niemieckim przedsiębiorcom. Austrija popierała to odrodzenie Turcji, działając w ten sposób klasycznie „pour le roi de Prusse”.

W odpowiedzi na to Francja, Anglia i Rosja poparły całą siłą związek bałkański, by Turcję osłabić, a Niemcom na drodze do Austrii postawić silny wał z państw bałkańskich. W Paryżu wiedziano dobrze, że każdy kilometr kwadratowy na Bałkanach zajęty przez Austrię będzie częścią pomostu, po którym tak fabrykaty jak i bataliony niemieckie mogą kiedyś dostać się nad brzegi morza Egejskiego.

By do tego nie dopuścić, Francja zażądała w czasie ostatniej wojny oświadczenia od Austrii „bezinteresowności”. Stawiając tę zasadę, godził p. Poincaré nie w Austrię, ale w Niemcy przez Austrię. Działal on przytem nietylko w interesie Republiki, ale również i Anglii. Rosyjskiej polityce antiaustriackiej oddał p. Poincaré całkowite poparcie dwóch mocarstw zachodnich, wygłodził Austrię długą mobilizacją, za-

Na dochód kasy Techników
WYSTAWA TECHNICZNA

„Światło, Ruch, Ciepło”

Warszawa, Nowy Świat № 19.

Otwarta od godz. 12 w poł. do g. 12 w nocy.

5585

Wjście: kop. 35, dla uczniów kop. 20.

Teatr Polski

Dziś

„GRZEGORZ DUNDIN” I „PIETRO CURUSO”

arcydzieło w 6 akt. Rostanda.

685 GEGIELNIANA 63.

Jutro

po połud. „Grzegorz Dundin” I „Pietro Curuso”

Jutro wiecz. Orle.

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS

2947

M-me MORAWSKA
Zielona 6.

Poleca duży wybór modeli paryskich toków z futra, oraz nowe kapelusze wizytowe, wieczorowe i kapturki teatralne. UWAGA: kapelusze pozostałe z sezonu, niżej ceny kosztu. Zielona 6.

Przy spotkaniu.

Mama z trzema podrastającymi córkami wyszła na spacer, po drodze spotyka znajomego.
— Witam panią dobrodziejkę. Jak się pani miewa?
— A córeczki jak zwykle prześliczne.
— A no, dzięki Bogu, udały się.
— Bez komplementów, zachwycające.
Prawdziwe gwiazdki! Dla tego też bardzo lubię widzieć panią z trzema córeczkami.
— ? ?
— Bo mi pani wtedy przypomina butelkę koniaku Szustowa z trzema gwiazdkami. 3777

Francja i Austria.

Wśród ciepłych komplementów i przyjaznych ukłonów, jakie hr. Berchtold w swem „exposé” rozdał wszystkim państwom i państewkom europejskim, znalazł się jeden gest wyrażnej niechęci, wysłany pod adresem Republiki francuskiej. Wniosek logiczny, do jakiego to „wyróżnienie” Francji musi doprowadzić, graniczy na pozór z dziedziną humorystyki. Wydawałoby się bowiem, że największym wrogiem monarchii naddunajskiej nie jest Rosja, przeciw której w roku ubiegłym zmobilizowano granicę galicyjską, ale... Francja, leżąca gdzieś na drugim końcu Europy, Francja, która—jak to zresztą hr. Berchtold sam przyznał—nie ma z Austrią żadnych konkretnych spraw spornych. Prasa francuska zajmuje się żywo tym napozór metafizycznym czy metapolitycznym „konfliktem”, a że rozdrażnienie po obu stronach jest niemałe, dowód w tem, iż mimo obustronnej zachęty dziennikarskiej, arcyksiążę Franciszek Ferdynand w drodze do Londynu nie zobaczył się ani z prezydentem Republiki, ani z żadnym przedstawicielem rządu francuskiego.

A jednak konflikt austro-francuski nie jest ani humorystyką ani metafizyką. Może niezręcznie postawił go jedynie hr. Berchtold w swem

chwiał jej gospodarstwem i ostatecznie zwyciężył.

Austria bezpowrotnie zrezygnowała z morza Egejskiego, Niemcy poniosły klęskę. Koleje pruskie nie przywiozą nigdy pruskich żołnierzy do Salonik...

Hr. Berchtold musi się ostatecznie pogodzić z faktem, że maszerując po linii polityki niemieckiej, napotka zawsze na swej drodze Francję, jako swego wroga. Austria płacić musi koszty przynależności do trójprzymierza. Kto bowiem stoi po stronie Niemiec, jest wrogiem republiki francuskiej.

Ta prawda nie jest trudna do zrozumienia. W Paryżu nie znajdzie Austria przyjaciół, choćby sobie tego w Wiedniu gorąco życzone...

Uchwała zjazdu październikowców.

Zjazd październikowców w Petersburgu, którego obradom nadawano poważne znaczenie, powziął na wniosek A. Guzkowa jednomyślnie uchwałę, żywo obecnie komentowaną w sferach politycznych i w prasie. Uchwała ta obejmuje szereg postulatów, konstatających, że odnowienie Rosji musi nastąpić na niezachwianych zasadach ustroju konstytucyjnego i wolności obywatelskiej. Rząd jednolity co do swego składu i zjednoczony wspólnością celów i odpowiedzialny wobec prawa powinien za podstawę swych stosunków z Dumą wziąć uznanie wysokiego autorytetu Dumy. Równocześnie rząd powinien skłonić Radę państwa, aby nie hamowała działalności ustawodawczej. Dla wprowadzenia w życie zasadniczych pierwiastków ustroju, opartego na zasadach prawa, należy dać krajowi prawa, rzeczywiście gwarantujące wolność sumienia, prasy, zgromadzeń, związków i osobistej nietykalności. Rząd powinien postarać się, aby administracja istotnie ulegała prawu i ponosiła odpowiedzialność za pogwałcenie praw.

Jednym z najbliższych zadań rządu powinno być skasowanie stanów wyjątkowych, zagwarantowanie całkowitej swobody wyborów i usunięcie wszelkiego nacisku władz na te wybory. Zjazd stwierdza, że wyrażone powyżej postulaty znalazły sankcję w Woli Monarchy, wyrażonej w szeregu aktów państwowych, a przede wszystkim w Manifestie 17 (30) października. Rząd zaś obecny i obecny kurs państwowy znajdują się w całkowitej sprzeczności z zasadami Manifestu.

Październikowcy, tracąc wiarę w pragnienie

rządu wypełnienia Woli Monarchy, a zarazem widząc coraz większy rozłam pomiędzy rządem a społeczeństwem i wzrastający w kraju ruch rewolucyjny, uznają, że 1) Związek 17 (30) października w całości ma dążyć wszelkimi legalnymi sposobami do niezwłocznego wprowadzenia w życie wskazanych zasad, 2) że frakcja parlamentarna związku, jako uzbrojona najbardziej w środki wpływu, powinna przystąpić do walki z niebezpiecznymi i szkodliwymi kierunkami polityki rządowej oraz z tymi przejawami pogwałceń prawa, z powodu których obecnie tak ciężko cierpi życie rosyjskie. Frakcja parlamentarna powinna użyć w całej rozciągłości wszystkich legalnych sposobów walki parlamentarnej, jako to: wolności trybuny, prawa interpelacji, odrzucania projektów i odrzucania kredytów.

Odpowiedzialna praca i ciężka walka, jaka oczekuje frakcję parlamentarną, wymagają od niej najwyższego napięcia sił, całkowitej zgody w działaniu i zespolenia jej szeregów.

Z Konstantynowa.

(Korespondencja własna „Rozwoju.”)

Od jakiegoś czasu w różnych pismach pojawiają się z Konstantynowa bałamutne wiadomości, np: iż bracia Schweikertowie wybudowali nową 2-piętrową mechaniczną tkalnię przy ulicy Zduńskowskiej. Owóż takiej ulicy u nas nie znamy, nowej fabryki nikt nie wybudował, tylko bracia Schweikertowie do starej ręcznej fabryki wstawiają 40 do 50 warsztatów tkackich mechanicznych.

Następnie ogłosili Konstantynów za jakieś gniazdo wszelkiej zarazy, co już wprost szkodliwym jest dla nas, bo niejedną chciałby może osiedlić się u nas, a przeczytawszy o bezkarnie grasujących zarazach, ucieka. Lecz tak źle nie jest, jak wieści głoszą, a powstało to stąd: miejscowy lekarz o każdym wypadku zapadnięcia na tyfus czy inną zakaźną chorobę zawiadamia władzę, lekarz powiatu sam przyjeżdża, zarządza środki zaradcze, przysyła felczera powiatowego i w każdym oddzielnym wypadku poleca przeprowadzić gruntowną dezynfekcję. Skutkiem gorliwego spełniania obowiązków przez lekarzy, miasto tylko skorzystało, bo i rynsztoki czystsze i w podwórzach schludniej.

Epidemia szkarlatyny prawie znikła, a na tyfus, o ile mi się zdaje, dotychczas nikt nie umarł. Tak więc Konstantynów nie jest gniazdem zarazy, ale przeciwnie, mamy dowody, iż

u nas zwraca się baczna uwaga na zdrowotność.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w miejscowej „Lutni“ taneczna zabawa, na którą przybyło trochę młodzieży i trzech poważniejszych wiekiem członków, miejscowa inteligencja stale bojkotuje „Lutnię“. Doprawdy zjawia się pytanie, czy „Lutnia“ jest Towarzystwem, szerzącym kulturę; czy jest instytucją potrzebną; czy w Konstantynowie są ludzie, którzy uznają kulturę rodzimą i potrzebę jej szerzenia, albo choćby tylko utrzymania.

Mimo niechęci ogółu, nieliczni wprawdzie czynni członkowie „Lutni“ nie próżnują: przerwane lekcje śpiewu wznowiono, w tych dniach będzie zaangażowany zdolny dyrygent chórów. Kółko dramatyczne przy Stow. „Lutnia“ odbywa obecnie próby z „Łobzowian“ i „Marcowego kawalera“; niestety, można przewidzieć, że nic to nie wzruszy szerszego ogółu w Konstantynowie, który pozostanie nadal obojętnym. (Na przedstawienie przyjadą goście z Łodzi).

Z Pogotowia ratunkowego.

W ciągu sierpnia, września i października r. b. Pogotowie wzywane było do 1208 poszwankowanych: do 867 w dzień i do 341 w nocy; do 1001 w miejscach i lokalach publicznych, do 207 w mieszkaniach prywatnych. Po udzieleniu pomocy przewieziono 258 poszwankowanych.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło ogółem 5159 rb. 13 kop., w sumie tej 1,800 rubli (tylko) rocznego zasiłku z kasy miejskiej, 500 rb. zapomogi Tow. kredytowego m. Łodzi i 846 rb. 65 kop. z ofiar; wydatkowano zaś 4411 rb. 75 kop., deficyt tegoroczny zmniejszył się więc o 747 rb. 38 kop. i wyniósł 1 listopada 2205 rb.

Ale przed zamknięciem roku czekają Pogotowie wskutek spłat rocznych wzmożone wydatki, które w listopadzie i grudniu pochłoną 7000 rb. z górą, nie licząc wydatku 2500 rb. na konieczne nowe budowle; wpłynęły zaś tylko około 2000 rb.—roczne rachunki instytucji zamknie niebywały deficyt około 10,000 rb.

Do wytworzenia tak znacznego deficytu, nader dotkliwego dla bytu i działalności Pogotowia, przyczyniło się nie powiększenie wydatków, lecz zeszczuplenie wpływów wskutek zaniechania urzędzenia w roku bieżącym zabaw dochodowych w mniemaniu, że ofiarność ogółu zasili fundusze tej instytucji; w przypuszczeniu,

48)

Śledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 273).

Choć Gurgeot i Firmin mieli wielką ufność do zręczności Matyldy, mimo to byli dość zdziwieni, kiedy ją zobaczyli wchodzącą z Różą. Ale zdziwienie Firmina ustąpiło wnet innemu uczuciu nieśmiałości i wzruszenia, jakie wywołała w nim obecność młodej kobiety. Nie myślał nawet o zbliżeniu się do niej, aby pomówić z nią. I dopiero ona, bez najmniejszego zakłopotania i z miną najnaturalniejszą w świecie podała mu szczerze rękę.

Matylda, zanim ich poinformowała o tem, co się stało, zajęła się długiem przygotowaniem umieszczenia pani Hasquien. Trzeba jej było odstąpić pokój Firmina. Bez zwłoki Matylda poszła przygotować łóżko. Zgodzono się, że Firmin pójdzie sobie poszukać noclegu w jednym z hotelów tej dzielnicy. Róża może była jeszcze głodna. Ale uznano, że rosół, który wypija, wystarczy do podtrzymania jej sił i że lepiej poczekać do jutra rana z podaniem jej pożywniejszego jedzenia. Matylda poszła więc umieścić ją w pokoju, potem powróciła do obu mężczyzn, którym dała krótkie a jednak dokładne opowiadanie wypadków tego wieczora. Gurgeot ze swej strony musiał jej zdać szczegółowo sprawę ze swej podróży do Brukseli.

Kiedy nadeszła chwila rozejścia się, Firmin oświadczył, że wolałby spać po prostu na fotelu w jadalni. Pozostawiłby drzwi pokoju Róży

odchylone i czuwałby w ten sposób nad snem młodej kobiety.

Gurgeotowie zrozumieli, że mu bardzo zależy na tem i odeszli do swego pokoju.

Firmin, zostawszy sam, powiedział sobie, że będzie lepiej czuwał nad snem Róży, jeżeli będzie w jej pokoju... Róża spała. Matylda pożyczyla jej jedną ze swoich koszul nocnych, surową i poważną koszulę wieśniaczką... Przewidując pani Gurgeot postawiła na szafce obok łóżka nocną lampkę. Róża z twarzą oświetloną spała, nie ruszając się. Jednakże Firmin zauważył w jej minie coś jakby ściąganie brwi tak, jakgdyby jakiś niepokój mącił jej sen. Przyniósł koło łóżka bardzo ciężki dawny fotel, usiadł na nim i spoglądał na śpiącą, której sen wydawał się teraz spokojniejszy.

W miarę trwania, to przypatrywanie się stało się coraz bardziej gorące. Była to wkrótce adoracja niema a tak żywa, że gdyby Róża była się obudziła w tej chwili, to z zachwyconych ust byłyby się same wyrwały słowa miłości. Ale Róża nie obudziła się. A Firmin zmęczony nawet przez swoje wzruszenia, zatopił się w głębi fotelu, aby oddać się swojej adoracji wygodniej.

Potem zamknął oczy, aby uwięzić pod powiekami ukochane widzenie śpiącej...

Kiedy młodzieniec otworzył oczy, zobaczył Różę, jak patrzyła na niego z umiechem.

Nikt na świecie nie był tak strapiony i tak zawstydzony. Zerwał się jednym skokiem z miną poważną i przerażoną, która wprawiła w radość młodą kobietę. Potem zrozumiał nagle, że trzeba się śmiać także. Zaczął się więc śmiać szeroko z nagłupszą pod słońcem miną. Lepiej więc było przybrać napowrót powagę. Chrząknął więc z energią i usiadł na fotelu z wzrokiem

błędnym, oczekując wypadków.

— Czy pan dobrze spał?—rzekła Róża.

— Kilka minut zaledwo—odrzekł Firmin.

— Tak pan sądzi?—mówiła Róża. — Kiedy się obudziłam, pan spałeś, a obudziłam się już przed dobrą godziną. Nie chciałam pana budzić, pan spałeś tak dobrze, a jednak miałam się pana o coś zapytać. Czy ci ludzie, u których my jesteśmy, nie należą do policji?

— ...Tak—odpowiedział Firmin po lekkim wahanii.

Róża nagle usiadła na łóżku...

— Oni są z policji! och mój Boże, mój Boże! A ja powiedziałam jej tyle rzeczy! Pan mnie wciągnął w zasadzkę! To niegodziwe, coś pan tu zrobił.

— Niech pani posłucha—rzekł Firmin—proszę panią o to... Pani widzi, że nikt pani nie życzy nic złego...

— Ale ja nie chcę, aby aresztowano mego męża, ani mego szwagra... O mój Boże! mój Boże! Co ja zrobiłam, zdradziłam mego męża, mego szwagra.

— Ależ, proszę pani—mówił Firmin—to ja podjąłem poszukiwania, aby panią odnaleźć... policja mi pomagała. Ale ja nie pracowałem dla policji... Pomówię z moimi przyjaciółmi. Powiem im, aby nie wydawali paninego męża.

Róża rozplywała się we łzach, a Firmin dawał jej wszelkie zapewnienia, że Robert Hasquien nie zostanie wydany. Ona wreszcie poczęła słyszeć, co mówił do niej i uspokoiła się trochę. W pragnieniu uspokojenia jej zbliżył się do niej i wziął ją za rękę... Ona położyła się napowrót uspokojona i na nowo uśmiechnięta. Jej wzruszenia były żywe, ale przelotne.

(d. c. n.).

że poczuja się nareszcie do obowiązku popierania Pogotowia właściciele licznych fabryk, którzy bezpłatnie korzystają z pomocy naszej instytucji dla swoich zakładów, jak również przedsiębiorcy budowlani, którzy nawet, dla zaoszczędzenia sobie wydatku na felczera, bez upoważnienia wypisują sobie na tablicach: „Pomoc lekarska—Pogotowie ratunkowe, Długa 83“, lub: „Felczer—lekarz Pogotowia“(1). Nadal to tolerowaniem nie będzie. Kto bierze, ten powinien nawzajem dawać, gdy stać go na to!

Sprawa Fuksa i wspólników.

Adw. przys. Cybulski

obrońca Lejbusia Fuksa i Chaima Fuksa rozpoczyna swą przemowę z temperamentem, zwracając się do sądu z prośbą, aby zapatrywał się na sprawę nie jak na sprawę bandy zorganizowanej, lecz jak na zwykły proces, przyczem stara się tezę tę udowodnić.

Zaznaczając następnie, że wszyscy świadkowie ze strony oskarżenia charakteryzowali L. Fuksa ze złej strony, sięgając jego młodych lat, obrońca kładzie nacisk na to, że czasy się zmieniają i ludzie się zmieniają. Fuks jest dyskonterem jak i inni. Rogowski był w stosunkach z Fuksem pożyczką gdzie mógł, gdyż weksle jego były protestowane. Starając się przekonać sąd, że Lejbus Fuks i Chaim Fuks są niewinni, prosi sąd o ich uniewinnienie.

Adw. przys. Szymański

stając w obronie Głowińskiego i Wargona zaznacza, że powód cywilny zażądał osądzenia jego klientów w celu uratowania honoru Rogowskiego. Obrońca, jako człowiek, staje po stronie oskarżonych i jako szlachcic polski chce ratować honor Rogowskiego. Przedstawicielem szlachty polskiej ziemi piotrkowskiej zrobili Rogowskiego tacy, jak i on sam. Rogowski udawał się do żydów o pożyczki, boć i mocarstwa udają się po nie do Mendelsohnów i Rotszyldów. Krytykując wreszcie ekspertyzę prosi o uniewinnienie swoich klientów.

(d. c. n.)

(c)

Teatr Polski.

„Orle“ Rostanda.

W dniu wczorajszym teatr polski p. Bolesławskiego wystawił jedną z nagłośniejszych sztuk obecnej doby, graną z niebywałym powodzeniem od szeregu miesięcy w Warszawie „Orle“ Rostanda w przekładzie Tatarkiewicza.

Odkładając obszerniejsze sprawozdanie z premiery wczorajszej z braku miejsca do dnia jutrzejszego, już dzisiaj zaznaczyć musimy, że przedstawienie wczorajsze cechowała ogromna, dawno niewidziana u nas staranność, zarówno w wystawie jak i grze artystów.

W roli „Orlecia“ prawdziwy tryumf święcił p. Biegański, porywając grą swoją publiczność. Dzielnie sekundowali mu pp. Bogusiński (Mertnich) i Kułakowski (sierżant Flambeau). Gra reszty artystów była bez zarzutu.

Prześliczne nowe dekoracje, stylowe kostiumy i bardzo udatne efekty świetlne dopełniały artystycznej całości.

Było to naprawdę jedno z najświetniejszych widowisk, jakie w ostatnich latach widzieliśmy w Łodzi.

Trud w wystawieniu i koszta z niem połączone sownie zostały wynagrodzone, sukces bowiem artystyczny z wczorajszego przedstawienia był zupełny.

Dla ścisłości wzmianki dodać jeszcze należy, że od dnia wczorajszego przygrywa w teatrze w czasie antraktyw wcale dobrze zgrana orkiestra.

Hg.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gościstawa. Jutro Przemysława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 65). Dziś „Orle“ Rostanda. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypomniemy o odnowieniu prenumeraty za kwartał przyszedły i uregulowaniu zaległej opłaty.

— Jutro „Grzegorz Dandin“ i „Pietro Caruso“, dramat Bracco. Początek o godz. 3 po poł. — „Orle“. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Miłość Cygańska“ Lehara. Początek o godz. 8 m. 15 w.

— Jutro „Na księżycu“, operetka Linkego. Początek o godz. 3 po poł. — „Ewa“, operetka Lehara. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR LUDOWY (Przejazd 54). Jutro „Obrońca Częstochowy“. Pocz. o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebr. czł. Stow. prac. piekarskich i cukiern. (Wschodnia 18). — Pos zarządu Tow. Tow. dobroczynności w sprawie radu (w lokalu tegeż Towarzystwa).

KOŁO PRAC. DROGI ŻEL. FABR. ŁÓDZKIEJ. (Widzewska 73). Jutro zabawa p. n. „Andrzejki“.

STOW. PRAC. PRZEMYSŁU I HANDLU. Jutro (w lok. własnym, Zielona 15 róg Wólczajskiej) zabawa p. n. „Andrzejki“. Pocz. o g. 9 wieczorem.

POGADANKA. Jutro pogadanka fachowa sekcji farb, wykończ. i druk. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, w lokalu własnym (Nowy Rynek 6) o godzinie 8 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Przymusowe zawieszenie. Wobec dokonanego w kilku wypadkach przymusowego zawieszenia działalności towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych, centralny zarząd do spraw drobnego kredytu wyjaśnił, że bez ogłoszenia towarzystwu upadłości zawieszenie towarzystw nie może być dokonywane, przyczem wyrok o upadłości powinien być wydany przez właściwy sąd.

(—) Pasażerowie i wagony restauracyjne. Wskutek ciągłych nieporozumień z pasażerami w wagonach restauracyjnych, główny zarząd kolejowy wydał nowe przepisy, według których pasażerowie mogą korzystać z wagonów restauracyjnych podczas ogólnych śniadań i obiadów; a także poza godzinami ogólnymi przy obślankach podług cennika.

Korzystać z wagonów restauracyjnych mogą pasażerowie wszystkich trzech klas z przestrzeganiem ścisłego porządku zapisu.

Zapis pasażerów na śniadania i obiady uskutecznia się podług starszeństwa klas w których jada.

Podczas przebywania w wagonie restauracyjnym, pasażerowie winni mieć z sobą bilety przejazdowe, w przeciwnym bowiem razie podlegają karze w stosunku podwójnej ceny biletu 2 klasy od ostatniej stacji kontroli do miejsca ujawnienia.

(e) Skup fabryk jedwabnych. Dowiadujemy się, że z istniejących w naszym mieście fabryk wyrobów jedwabnych, trzy, i to poważniejsze, przechodzą z dniem 1 stycznia 1914 r. na własność jednego z zagranicznych towarzystw akcyjnych manufaktury jedwabnej.

Cena nabytych fabryk wynosi 1,300,000 rb. Kupione fabryki stanowią będą jedno towarzystwo akcyjne.

(a) Zawieszenie wyplat. W Pągmogrodzie, gub. ekaterynosławskiej, zawiesiła wyplaty firma „Bracia J. L. i D. Magazyner“, prowadząca handel wyrobami sukienno-manufakturowymi. Firma egzystuje od 25 lat.

W Elizawetgradzie zawiesił wyplaty „E. Stawicki“ właściciel składu manufakturowego. Pasywa obliczają na 100,000 rubli; w Kiszyniowie zawiesił wyplaty „A. Feldman“; pasywa dochodzą do 50,000 rubli; w Pottawie—„A. Jufa“; pasywa sięgają 30,000 rubli.

(e) Podrożenie krochmalu. Do Łodzi nadesłano wiadomość z fabryk krochmalu, że cena produktu tego podskoczyła w górę o 35 proc. Dotąd pud krochmalu kosztował 1 rb. 50 kop., obecnie kosztować będzie 2 rb.

(e) Wykup patentów. Rozpoczęty w dniu 14 b. m. wykup patentów w kasie miejskiej na rok 1914, w roku bieżącym idzie bardzo słabo.

Dotąd wykupiono zaledwie 20 patentów, reszta zaś odkłada wykup na ostatnie dni, wobec czego przed Nowym Rokiem spodziewać się należy znacznego natłoku interesantów w kasie patentowej.

(a) Zapotrzebowanie robotników. Łódzki komitet plantacyjny zawiadomił komitet obywatelski dla niesienia pomocy robotnikom bez pracy, że do robót ręcznych w parkach miejskich potrzebuje obecnie odpowiednich ludzi.

(e) Odnowienie kościoła św. Józefa. W roku bieżącym dokonano odnowienia kościoła św. Józefa przy ul. Ogrodowej.

Do pomalowania wewnątrz kościoła przedsiębiorca robót użył zwyczajnej białej farby, która schodzi ze ściany, mimo zastrzeżenia że pomalowanie miało być dokonane farbą nie plamiącą.

Co jest ciekawe, że o roboty te ubiegają się kilka polskich firm, z których jedna przedstawiła nawet rysunki, żądając za artystyczne wykonanie robót 2,300 rb. Dozór kościelny jednak oddał roboty firmie niemieckiej, płacąc za nie oko 2,400 rb. i to w czasie gdy rozbrzmiewa hasło: „swój do swego“.

(e) Sprzedaż kościoła maryawickiego. W tych dniach wydział cywilny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał skargę łódzkiej gminy maryawickiej na sprzedaż z licytacji osobie prywatnej kościoła maryawickiego przy ul. Nawrot w Łodzi za długi tej gminy.

W skardze swej zarząd gminy starał się dowieść na mocy istniejących przepisów, że kościół maryawitów jak wogóle wszystkie inne świątynie nie podlegają sprzedaży z licytacji.

Sąd okręgowy nie uwzględnił powyższej skargi, wobec czego gmina maryawicka ma zaskarżyć postanowienie to do warszawskiej izby sądowej.

(e) Przeniesienie kasy powiatowej. W bieżącym tygodniu biuro łódzkiej kasy powiatowej przeniesione zostało z domu nr. 50 przy ul. Widzewskiej do nowej siedziby w domu p. Kraśuckiej przy zbiegu ul. Dzielnej i Skwerowej.

Wejście do biura urządzone jest od strony ul. Dzielnej nr. 44. Zajmuje ono całe I piętro przerobione od frontu na jedną wielką salę o 12 oknach, wychodzących na dwie ulice. Oprócz sali na temże piętrze znajdują się 3 pokoje na archiwum, jeden na kancelaryę, jeden na poczekalnię, dla interesantów, wreszcie gabinet pborcy i skarbiec.

Na II piętrze mieści się pokój dla woźnych i mieszkanie pborcy.

(e) Wycieczka uczniów. Wczoraj pociągiem nocnym uczniowie 7-ej klasy szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego w liczbie 26 (z ogólnej liczby 28) wyjechali pod przewodnictwem profesorów pp. Sporzyńskiego i Sierżputowskiego na wycieczkę naukową do Zagłębia.

Uczniowie zatrzymają się w Sosnowcu skąd udadzą się na zwiedzanie kopalń i fabryk położonych w okolicy.

Powrót nastąpi jutro w nocy.

(x) Kursy hodowlano-weterynaryjne. Z przyczyn niezależnych, od zarządu centr. Tow. roln., projektowane 6-dniowe kursy handlowo-weterynaryjne dla włościan w Warszawie, nie odbędą się w terminie od 1 do 6 grudnia, jak początkowo oznaczono, lecz między 15 a 20 grudnia r. b.

(x) Z muzeum nauki i sztuki. W dniu wczorajszym zwiedziły Muzeum nauki i sztuki następujące szkoły: gimnazjum imienia Orzeszkowej, szkoła początkowa p. Zawadzkiej, szkoła p. Cholewickiej, wreszcie pensje pp. Pruszyńskiej, Rajskiej, Tymienieckiej i Zbijewskiej.

(a) Jasełka. Tow. śpiewacze im. Moniuszki urządza w d. 25, 26 i 27 grudnia r. b. przedstawienia jasełek. w teatrze polskim, przy ul. Cegielnianej.

(x) „Andrzejki“ u handlowców. Przypominamy, iż jutro Stow. wzaj. pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi, urządza w lokalu własnym przy ul. Wólczajskiej nr. 23, wieczornicę artystyczną pod nazwą „Andrzejki“ o wielce urozmaiconym programie.

Po skończeniu części koncertowej rozpocznie się zabawa taneczna.

Początek punktualnie o godz. 9 wieczorem.

(x) **Z koła panien.** W Białej sali Manteuffla w dniu 10 stycznia r. 1914 koło panien urządza bal doroczny.

(a) **Z parku miejskiego.** W parku miejskim przy ulicy Mikołajewskiej, magistrat postanowił wznieść budynek dla potrzeb gospodarczych oraz dokonać gruntownego odnowienia budynku restauracyjnego i cukierni.

Liczba drzew i krzewów na trawnikach będzie powiększona.

(a) **Uniform dla stróżów w parkach.** W tych dniach stróże parków miejskich otrzymają specjalne uniformy z szarego sukna z zielonymi kantami i także czapki z napisem: „Łódzkie plantacje miejskie“.

(e) **Emigracja żydów z Łodzi.** Wobec wzmagającej się w Łodzi emigracji żydów do Ameryki powstał przed kilku miesiącami projekt utworzenia w mieście naszem biura emigracyjnego na szerszą skalę przez połączenie z sobą dwóch konkurujących z sobą pokrewnych komitetów łódzkich: towarzystwa kolonizacyjnego „Ica“ w Petersburgu i towarzystwa uregulowania emigracji żydowskiej w Kijowie.

Pierwotnie główne zarządy tych towarzystw nie chciały się zgodzić na połączenie swych komitetów, obecnie jednak ze względu na coraz bardziej wzmagający się ruch emigracyjny żydów w Łodzi i okolicach, potrzebujących pośrednictwa, nastąpiła zgoda i zarząd tow. „Ica“ przeznaczył nawet na ten cel pewien fundusz. Czynności biura rozpoczęte zostaną z dn. 1 stycznia 1914 roku.

Z naszej strony życzymy nowemu biur, aby jaknajlepiej się rozwijało, wysyłając za ocean jaknajwięcej swoich współwyznawców.

(e) **Deputacja żydów.** Rabini Dawid Temkin z Piotrkowa i Mendel Landau z Zawiercia obradowali w tych dniach nad przedsięwzięciem środków w celu przeciwdziałania rugowaniu żydów z gruntów włościańskich.

W ostatnich bowiem czasach w wielu wsiach zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskim, zapadły uchwały gromadzkie o wysiedleniu żydów z gruntów włościańskich na mocy prawa z roku 1896 i dopełniających przepisów ministerium spraw wewnętrznych.

Na skutek uchwał tych w niektórych sądach gminnych wydano nawet wyroki o przymusowym wysiedleniu żydów. Najdotkliwiej daje się to odczuć żydom mieszkańcom Dąbrowy i Zawiercia, w rękach których spoczywa przeważnie miejscowy handel, a którzy w razie usunięcia ich z gruntów włościańskich ponieśliby znaczne straty.

Rabini postanowili wysłać deputację do gubernatora piotrkowskiego w celu wyjaśnienia prawdziwych przyczyn, wywołujących rugowanie, a gdy to nie pomoże, wysłać deputację do ministra spraw wewnętrznych.

(e) **Przyjęcie „Grand-Hotelu“.** W dniu dzisiejszym komisja budowlano-sanitarna pod przewodnictwem prezydenta p. Pieńkowskiego z udziałem policmajstra, starszego budowniczego miejskiego p. Nebelskiego, inżyniera miejskiego p. Referowskiego, komendanta straży ogn. ochot. p. Zonera, dr. Gorskiego i ekspertów—dokonała oględzin nadbudówek i przeróbek „Grand-Hotelu“ i jako wykonane zgodnie z zatwierdzonymi planami przyjęła je.

Otwarcie „Grand-Hotelu“ nastąpi w nadchodzący wtorek.

(e) **Rozbiórka domu Morawczyków.** W celu połączenia ulicy Spacerowej z Nowospacerową, magistrat m. Łodzi wyznaczył na d. 16 grudnia r. b. licytację na sprzedaż kupionego przez miasto domu Morawczyków z obowiązkiem rozbiórki domu i uprzątnięcia materiału z placu przez nabywcę w ciągu trzech tygodni od dnia licytacji.

Licytacja rozpocznie się od sumy 600 rb. w górę.

(a) **Transportowanie więźniów.** Wczoraj z więzienia transportowego przy ul. Targowej nr. 14 — wysłano etapem do Piotrkowa 40 aresztantów, skazanych za różne przestępstwa.

(a) **O handytyzm.** Dziś drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego przystąpił do

rozpatrzenia sprawy bandy, zorganizowanej we wsi Chojny, przez Romana Smugę, żołnierza urlopowanego, złożonej z 7 osób.

Banda ta dokonała od 1911 roku szeregu zbrojnych napadów i rabunków, siejąc postrach wśród mieszkańców Chojen.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 24-letni Roman Smuga, 23-letni Stanisław Nowacki, 45-letni Andrzej Maślankiewicz, 23-letni Jan Bibuła, 21-letni Jan Tomaszewski i 30-letni Bogumił Owczarek.

Do sprawy wezwano 12 świadków.

(a) **Aresztowanie bułgarów.** Straż ziemiska z Radogoszcza aresztowała na Bałutach trzech bułgarów: Imre Kawacza, Jozena i Stewa Rasztan, kotlarzy wędrownych, którzy zamieszkiwali od dłuższego czasu bez zameldowania i przedstawienia paszportów zagranicznych.

(a) **Z sądów.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Łodzi, rozpatrzywszy sprawę 34-letniego Hersza Lejby Elkina, oskarżonego o kradzież z pokoju, zajmowanego przez Ojzera Flaksa w hotelu Europejskim, przy ul. Zawadzkiej, różnych rzeczy, skazał Elkina na pozbawienie szczególnych praw i rok rot aresztanckich. Elkin karany już był poprzednio sądownie za kradzież.

(h) **Pożar.** Dziś w nocy o godz. 2 m. 43 zawezwano straż ogniową na ul. Pańską nr. 110, gdzie zapaliły się komórki.

Ogień w zarodku ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej. Przybyłe do pożaru oddziały IV i miejski nie pracowały.

(a) **O latarnie na ul. Dworskiej.** Grono obywateli z ul. Dworskiej na Bałutach podjęło u władz starania o ustawienie latarni na ul. Dworskiej pomiędzy ulicami Łagiewnicką i Młynarską. Panujące w tej dzielnicy ciemności sprzyjają ukrywaniu się tam różnych podejrzanym indywiduów, głównie złodziejom i nożowców.

(x) **Poród w podwórzu.** Dziś, o godz. 9 rano, wyszła z fabryki Bidermana przy ul. Smugowej przedziarka Wysocka i doszedłszy do ul. Młynarskiej nr. 79, porodziła w bramie córeczkę. Chorą i dzieckiem zaopiekowała się na razie właścicielka posesyi, p. Arnetowa i p. Pawlicka. Zawiadomiony mąż odwiózł chorą do mieszkania na ul. Łagiewnicką.

(p) **Zatrucie.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 227 Walenty Mielczarek, robotnik bez zajęcia, lat 25, przypadkowo zatrut się jodyną. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(a) **Kradzież.** Do sklepu z wiktuałami Maryanny Jankowskiej, przy ul. Nawrot nr. 87, wbiegło trzech ludzi, z których dwaj stali na straży, trzeci zaś tymczasem zabrał kaszkę z pieniędzmi, poczem wszyscy uciekli do pobliskiego zagajnika i przepadli.

— Do sklepu kolonialnego Abrama Drajhorna, przy ul. Złotej nr. 5, wpadło trzech złoczyńców i skradli różne towary i gotówkę. Powracająca do domu żona właściciela, Krajndla i córka Sura, zauważywszy uciekających złodziei, usiłowały zatrzymać ich przy pomocy przechodniów, lecz nadaremnie; znikli oni w ciemnościach.

(p) **Przejechania.** Na ul. Aleksandrowskiej nr. 121 Aleksander Smolski, inkasent, lat 50, usuwając się przed nadjeżdżącym tramwajem, wpadł pod wóz, przez co odniósł rany czoła i rąk.

— Przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej Maryan Szczapik, 8-letni syn woźnicy, uległ takiemu samemu wypadkowi, odnosząc rany lewego biodra.

Poszkodowanych opatrzyli lekarze Pogotowia.

(h) **Napad.** Onegdaj, dnia 26 b. m., około godz. 7 wieczorem, w tunelu, łączącym ulicę Tramwajową z Wysoką, pod plantem kolei fabr.-łódzkiej dokonano napadu na chłopca, roznoszącego pastę do obuwia. Trzech wyrostków dozwoliło chłopcu wejść do tunelu i dopiero tam rzucili się na niego. Gdy na krzyk napadniętego nadbiegła pomoc, młodzi rabusie rzucili pastę i sami rozbiegli się. Puszka z pastą rozbita się w ryzstoku i uległa zniszczeniu.

*

(a) **Zebrań tkackich majstrów zarobnych w Zgierzu.** Po walce o podniesienie płacy zarobkowej, nad tkaczami zarobnymi w Zgierzu znów zawisł niespodzianie nowy ciężar — w postaci podniesienia cen za prąd, dostarczany przez Elektrownię dla oświetlenia tkalni zarobnych i pędzenia silnika.

Obecnie za kilowat — godzinę płaci się po 16 kop., a za prąd dla silników o sile 10 koni — 6 i pół kop. i t. d. Od 1-go zaś grudnia cenę za kilowat—godzinę oznaczono na 25 kop. (t. j. o 9 kop. więcej), a za kilowat prądu dla silników do 10 koni—7 i pół kop. i t. d. Przy nowych cenach prądu koszt oświetlenia i siły jednego „ciężkiego“ warsztatu mechanicznego w tkalniach, które posiłkują się małymi silnikami, wyniesie rocznie około 180 rubli, co przy nader niskiej płacy zarobkowej może doprowadzić właścicieli tych tkalni do ruiny. Tak twierdzą majstrowie tkalni zarobnych, którzy zwołali wczoraj nadzwyczajne zebranie ogólne. W toku obrad zwrócono uwagę, że zarząd Elektrowni

dostarcza dotąd prąd jednej z firm zgierskich, posiłkującej się silnikiem na 300 koni, tylko po 2 i pół kop. za kilowat.

Wybrano komisję, która porozumie się z zarządem Elektrowni w sprawie możliwego obniżenia cen.

(a) **Wystawa ogrodnicza w Pabianicach.**

Onegdaj w Pabianicach odbyło się zebranie ogrodników z Pabianic i okolicy, z udziałem zaproszonych ogrodników z Łodzi w sprawie urządzenia wystawy ogrodniczo-rolniczej z oddziałem pszczelniczym, oraz oddziałem narzędzi ogrodniczych i maszyn rolniczych.

Projektowany pokaz urządzonej być ma dnia 10 października 1914 roku i trwać będzie 9 dni.

(a) **Koncert w Pabianicach.** W dniu 29 b. m., t. j. jutro w sali „Domu Ludowego“ odbędzie się koncert na wpisy dla niezamożnych uczniów pabianickiej szkoły handlowej.

(x) **Poświęcenie ochrony.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 4 po poł. odbędzie się w Karolewie poświęcenie ochrony.

(a) **Odebranie łupy.** Od pasera Borucha Gerlachy w Radogoszczu policja odebrała znalezione podczas rewizji różne rzeczy, pochodzące z kradzieży, jako to: 2 męskie palta czarne, damski żakiet granatowy, 2 puchowe poduszki, buciki damskie, 9 powłoczek, 28 koszul męskich i 20 damskich, oraz inną bieliznę, ogółem wartości około 300 rb.

(a) **Fatalny wypadek.** W osadzie Żelów, pow. Łaskiego, w areszcie gminnym osadzono onegdaj dwóch robotników. Gdy wezwano ich do wyładowania przywiezionego dla kancelaryi gminnej węgla, obaj robotnicy, powracając do aresztu, zabrali kosz węgla i napalili w piecu. Nazajutrz znaleziono obu nieżywych. Śmierć nastąpiła skutkiem zacczadzenia, spowodowanego wadliwie urządzonego piecem.

S Z T U K A.

(x) **Teatr Polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po raz drugi „Orle“ w 6-ciu aktach E. Rostanda, które wstępny bojem zdobyło powodzenie w teatrze Polskim zdaje się na dłuższy czas.

W sobotę po poł. po cenach najniższych dla młodzieży klasyczna komedia w 3 aktach Moliera p. t. „Grzegorz Dandin“ oraz „Pietro Caruso“ dramat w 1 akcie Bracco; wieczorem po raz trzeci „Orle“ — Rostanda.

W niedzielę po poł. głośna sztuka, która również cieszy się dużym powodzeniem p. t. „O czem się nie mówi“ — Brioux; wieczorem wspaniała sztuka w 6 aktach Rostanda pod tyt. „Orle“.

We wtorek „Prawdziwa miłość“ R. Bracco. Bilety na powyższe przedstawienia nabywać można codziennie od 10 do 1 po poł. w cukierni W-go Ulrichsa i od 5 po poł. w kasie teatru Polskiego.

Jaka będzie zima.

Europa środkowa znajduje się ciągle jeszcze w okresie stanu pogody, odznaczającego się przyrostem opadów. Od połowy ostatniego dziesiątka lat minionego stulecia wraz z przyrostem ilości opadów, stwierdzono ubytek różnicy temperatury między latem a zimą, z wyjątkiem „fali gorąca“ w r. 1911. Lato tegoroczne było najzimniejsze od r. 1775. Obecnie po tem chłodnym lecie nastąpiła dość chłodna jesień i prawidłowy październik, a w listopadzie ciepłota była wyższa od normalnej.

Z zestawienia notatek kronikarskich i meteorologicznych badań wynika, że i w tym roku nie będzie długiej i srogiej zimy. Wrzesień i październik w tym roku w całej Europie był cieplejszym aniżeli w r. 1912. Obecny układ ciepłoty rozprzeżnienia się na wielkie obszary i zapowiada ze względu na to, że okres chłodny trwał od kwietnia do września, również dłuższe trwanie tej ciepłoty. Z tego powodu można przewidywać łagodny grudzień, miernie zimny styczeń, lecz należy się spodziewać silnych wicherów i obfitych opadów.

Leśnicy wróżą o przebiegu zimy z ilości i sposobu rozmieszczenia pod jesień szyszek na drzewach szpilkowych. Jeżeli jest ich mało na dole, a więcej w górze drzewa, wróżą to łagodny początek zimy, lecz ostry koniec. W bieżącym roku szyszki pojawiły się w nikłej tylko ilości na dolnych gałęziach, a dopiero gęste bar-

dze na górnych. Ma to świadczyć, że zima będzie początkowo łagodna a pod koniec ostra.

Z WARSZAWY.

* Raut.

Celem uczczenia pani Skłodowskiej-Curie komitet Resursy kupieckiej urządził w dniu 2 grudnia raut, na którym obecni będą członkowie Resursy i zaproszeni goście. Początek rautu o godz. 10-ej wieczorem.

Członkowie pragną wziąć udział w rauce winni zapisywać się w kancelaryi Resursy do poniedziałku włącznie,

* Konkurs na redaktora.

Towarzystwo ogrodnicze warszawskie ogłasza konkurs na stanowisko redaktora „Ogrodnika” od 1 stycznia 1914 roku. Kandydaci zawodowi, wykształceni ogrodnicy, którzy dali się poznać ze swych prac literackich, zgłoszenie swe poparte krótkim życiorysem i odpowiednimi dowodami, powinni złożyć w kancelaryi Tow. ogrodniczego warszawskiego, Bagatela № 3 w Warszawie, przed 12 grudnia r. b. Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy ukończyli wyższy zakład naukowy i posiadają odpowiednie przygotowanie przyrodnicze.

Redaktor „Ogrodnika” pobierać będzie pensji rocznej 1,500 rb., bez żadnych dodatków na sekretarza, oraz honorarya autorskie za napisane artykuły.

Towarzystwu przysługuje prawo zamianowania komitetu redakcyjnego, którego zadaniem będzie nadanie ogólnego kierunku pismu.

* Jeszcze jeden handlarz.

Policya warszawska aresztowała wczoraj Kelmana Wolanowskiego, jednego z najniebezpieczniejszych handlarzy żywym towarem w chwili, gdy przygotowywał sobie nowe ofiary w liczbie 10, zamierzał z nimi wyjechać za ocean.

Wolanowski mieszkał za fałszywym paszportem, żona zaś jego utrzymywała dom publiczny.

* Proces hr. Ronikiera.

Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych nowych szczegółów. Zainteresowanie się procesem słabnie coraz bardziej.

Z KRÓLESTWA.

Wystawa rzemieślnicza w Lublinie. W tych dniach, w sali Tow. „Harmonia” w Lublinie odbyło się organizacyjne zebranie lubelskiej wystawy rzemieślniczej.

Na zebraniu wybrano komitet, złożony z pp.: Kuczyńskiego, J. Markowicza, P. Frenkla, L. Hafnera, W. Hessa, A. Scholtza, S. Sokołowskiego i W. Węgrzeckiego.

Wystawa odbędzie się w r. 1914 w wielkim poście.

Wbiły na pal. W Porębie pod Częstochową wbił się dosłownie na pal robotnik, Franciszek Gola. Rzecz się tak miała, iż G. zatrudniony na rusztowaniu spadł w pozycji siedzącej, a trafiwszy na kołek tkwiący w ziemi, wbił się nań w ten sposób, że kołek utkwił w kiszce prostej, przebił ją i poszarpał trzewia. G. w stanie bezradnym odwieziono do szpitala w Częstochowie.

S. p. Władysław Nostiz Jackowski, szeroko znany ze swej ruchliwości i przedsiębiorczości właściciel cukierni i jadłodajni w Warszawie i Częstochowie, zmarł nagle na ulicy w Częstochowie dnia 25 b. m., w wieku lat 53.

Z LITWY I RUSI.

Wysiedlenie żydów. Władze w Kijowie poleciły opuścić to miasto 1,200 żydom, uczniom i uczniom tamecznych szkół dentystycznych na tej zasadzie, że nie mają oni prawa mieszkać w Kijowie.

Dzielną, zasłużoną kobietą. W końcu października p. Anna Molówna obchodziła 25-letni jubileusz swej pracy nad rozwojem i ukoskona-

leniem tkactwa na Litwie.

Warsztaty p. Molówny dotychczas istniały głównie w Rzeczy, gub. witebskiej, gdzie przed 9 laty założyła p. M. szkołę tkacką. W szkole tej wykształciła 32 osoby, które założyły już warsztaty własne.

Pracę swoją rozpoczęła p. Molówna w rodzinnym majątku Józefinowie, gub. witebskiej, później większe warsztaty otworzyła w majątku swego stryja, następnie założyła w Wilnie szkołę dla pań, które chciały poznać przemysł tkacki.

W końcu p. Molówna doprowadziła do skutku rzecz dużej wagi. Porozumiała się z kuratorem nad biednymi m. Wilna i w domu tego kuratorium w Wilnie postawiła 17 warsztatów, na których będą się uczyć tkactwa przyszli instruktorzy i instruktorki. Będzie to szkoła tkactwa.

Przy okazji jubileuszu 25-lecia pracy p. Molówny odbyło się poświęcenie nowych warsztatów w Wilnie. Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Michalkiewicz.

Praca p. Molówny ceniona jest przez społeczeństwo na Litwie. Na najrozmaitszych wystawach jej wyroby tkackie zbobyły w krótkim czasie aż 17 nagród.

W Wilnie posiada p. Molówna skład swoich wyrobów.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Emigracja. Donoszą, że onegdaj przejechało do Ameryki przez Kraków 360 austriackich poddanych, a 440 rosyjskich. Z Ameryki wróciło 220 austriackich, a 50 rosyjskich poddanych.

Do Prus wyjechało 210 austriackich poddanych, a z Prus powróciło 1950 robotników rolnych, przeważnie rusinów.

ZE LWOWA. Nowe koleje lokalne w Galicyi. Wydział krajowy przygotował szereg wniosków w sprawie budowy kolei lokalnych w Galicyi, Przedłożenia obejmują następujące linie:

Dębica — Jasto, Wieliczka — Myślenice — Mszana Dolna (udział kraju 2,338,000 koron, około 935,200 rb.), Przemyśl — Brzozów — Krosno, Podhajce — Wiśniowczyk, Nisko — Majdan, Kolbuszowa — Rzeszów, Stary Sącz — Szczawnica (udział kraju 4,500,000 koron, około 1,800,000 rb.), Kołomyja — Kuty i Grzymałów stacya — Grzymałów miasto.

Z POZNANIA. W polskie ręce. W ręce polskie przeszło 250-morgowe gospodarstwo pod Wschową. Nabył je p. Stanisław Suchora za 235 tys. marek.

TELEGRAMY.

O zarobek dla dotkniętych powodzią.

WIENIEN, 27 listopada. (wł.) Komisya parlamentarna do spraw galicyjskich obradowała wczoraj nad sprawą rozpoczęcia budowy rządowych na przyszłą wiosnę. Obecni byli: minister dla Galicyi, Długosz, namiestnik Korytowski, prezes Koła polskiego Leo oraz przedstawiciele wydziałów budowlanych krakowskiego i lwowskiego. Po długiej dyskusyi określono cały kompleks budowli rządowych, do których wznieszenia będzie można przystąpić wczesną wiosną, aby dać możność najrychlejszego zarobkowania ludności, dotkniętej tegorocznymi klęskami powodzi.

Długosz i Korytowski obiecali popierać przed rządem uchwalony na posiedzeniu program robót.

Kłopoty króla Ferdynanda.

WIENIEN, 27 listopada. (wł.) Dzisiejsza wizyta pożegnalna króla Ferdynanda bułgarskiego u ces. Franciszka Józefa trwała blisko godzinę, a jak zapewniają koła dworskie, posiadała charakter wysoce urzędowy. Następnie złożył król Ferdynand wizytę pożegnalną u ministra spraw zewnętrznych, hrabiego Berchtolda.

Król Ferdynand wyjeżdża jutro do Sofii.

Włoska mowa tronowa.

RZYM, 27 listopada. (wł.) Król Wiktor Emanuel otworzył dziś parlament mową tronową. Pomimo różnych zapowiedzi i obaw otwarcie nastąpiło bez żadnych przeszkód. Król udał się do parlamentu wśród szpalerów wojska. Po ustępie końcowym z mowy królewskiej, zapewniającym, że rząd włoski nie ścierpi żadnego mieszanja się kościoła do spraw państwowych, oraz po oświadczeniu, że aneksya Libji jest wyrazem siły i rozwoju połączonego królestwa włoskiego, nastąpiły w izbie huczne oklaski.

Skazanie.

BERLIN, 27 listopada. (wł.) Wasiljew i Bakunin skazani zostali na 2 lata więzienia za oszustwo.

Azim bej.

KONSTANTYNOPOL, 27-go listopada. (wł.) Azim bej, szef policyi w Konstantynopolu, z którego rozkazu aresztowano jednego z morderców min. wojny Mahmuda Sefketa baszy, mianowany został walim (gubernatorem) Adanu (wilajet Adana na południu Azji Mniejszej). Jak wiadomo, aresztowanie mordercy nastąpiło na jednym z okrętów rosyjskich, przeciw czemu protestowała ambasada rosyjska. Mianowanie zatem Azima beja na wybitne stanowisko walego spotkać się ma podobno z interwencją u W. Porfy ze strony ambasady rosyjskiej.

Nowy olbrzym morski.

LONDYN, 27-go listopada. (wł.) W dokach „Barrow” pod Londynem spuszczone dziś na wody olbrzymi parowiec angielski „Imperator of India”, mający 25,000 ton pojemności.

Walki w Meksyku.

Zwycięstwo powstańców.

Nowy Jork, 28 listopada. (wł.) Klęska wojsk rządowych pod Luares przedstawia się według ostatnich doniesień, jako fakt zupełnie pewny. Również pod Stampica i Matsatlan wojska rządowe poniosły klęskę. Zachodzi obawa, że obecnie powstańcy wyruszą wprost na Meksyk.

Obawiają się również, że powstańcy podpalą źródła naftowe pod Stampica, gdzie zaangażowane są kapitały zagraniczne.

Poddani obcych państw przygotowują się energicznie do samoobrony.

POBICI NA GŁOWĘ.

Nowy Jork, 28-go listopada. (wł.) Generał powstańców Willa pobił na głowę wojska rządowe i 700 żołnierzy wziął do niewoli. Poza tem w ręce powstańców wpadły wielkie zapasy broni i amunicyi, co znakomicie ułatwi im dalsze walki.

Na wody meksykańskie.

Madryt, 28 listopada. (wł.) Rząd hiszpański postanowił wysłać swój okręt na wody meksykańskie.

Z ostatniej chwili.

Zwołanie sejmiku galicyjskiego.

WIENIEN, 28 listopada. (wł.) Przedstawiciele klubu rusińskiego oświadczyli wczoraj, że rusini nie będą stawiali przeszkód zwołaniu sejmiku galicyjskiego, wobec czego sejm zwołany będzie 5 grudnia.

Sejm będzie obradował wyłącznie nad reformą wyborczą. W związku ze zwołaniem sejmiku parlament od 4 do 10 grudnia będzie odroczony.

Wyroki pruskie.

Poznań, 28 listopada. (wł.) Za rzekome pod-

JAN SUMIEWSKI

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł d. 26 listopada o godz. 11-ej wieczorem, przeżywszy lat 68. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Wodnej № 17 na Stary cmentarz katolicki nastąpi w niedzielę, d. 30 listopada o g. 2 po poł. Na smutny ten obrząd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA.

burzanie do gwałtu, którego dopatrzono się w wydaniu obrazków ze scenami wywłaszczenia, skazany został p. Noskowicz z Kępna na 500 marek, a litograf Polczek i księgarz Godzina — po 60 marek kary,

Wybory do Rady miejskiej.

Gniezno, 28 listopada (wł.) Z ogólnej liczby 46 mandatów do Rady miejskiej Niemcy zdobyli 36, Żydzi 10, Polacy ani jednego. Winę ponosi tu niekorzystne dla Polaków prawo wyborcze, chociaż mieszka ich w Gnieźnie 15,340 podczas gdy Niemców jest 9,090 a Żydów 800.

Krytykując ostatnie wybory, „Lech“ gnieźnieński pisze: „Wobec takiego stanu rzeczy nie pozostaje nam nic innego, jak krzywdę naszą dać odczuć kieszeniom niemieckim i żydowskim. Niech każdy popiera tylko polski handel i przemysł, zwłaszcza zasady tej powinniśmy przestrzegać przy czekających nas zakupach świątecznych. Niech każdy pamięta o wielkiem hasle „Swój do swego“.

Zderzenie się pociągów.

Kraków, 28 listopada (wł.) Dziś w nocy w pobliżu stacji Dębica zderzył się pociąg osobowy z towarowym. 6 pasażerów i 5 kolejarzy zostało ciężko lub lżej rannych.

Bójka studentów.

Gratz, 28 listopada (wł.) Wczoraj przyszło do zaciętych starć pomiędzy studentami włoskimi i niemieckimi. Włosi udali się do rektora, żądając zawieszenia wykładowców. Rektor odmówił żądaniu. Wówczas włosi zaatakowali studentów niemieckich i wywiązała się bójka, w czasie której 15 Włochów i 4 Niemców zostało rannych.

Policja przybyła zbyt późno. Rektor zaprotestował przeciwko wkroczeniu władz policyjnych do uniwersytetu. Kiedy ukazał się rektor, aby przemówić do studentów, Niemcy zaśpiewali „Wacht am Rein“.

Wizyta floty.

Afony, 28 listopada (wł.) Jutro przybywa do portu Faleron zjednoczona eskadra francusko-angielska, składająca się z 41 statków angielskich i 20 francuskich.

Król Konstanty wydaje na cześć oficerów obcych państw bankiet, na którym będzie obecna również admiralicya grecka. Specjalne przyjęcie dla eskadry nie jest planowane. Eskadra zjednoczona zatrzyma się w porcie przez jeden tydzień.

Ustąpienie wicekróla.

Londyn, 28 listopada (wł.) Coraz częściej obiegają pogłoski o bliskim ustąpieniu wicekróla Indyj Hardinge'a. Stanowisko to ma zająć lord Kitchener, lord Harding zaś obejmie posadę ambasadora angielskiego w Paryżu, gdyż obecny ambasador podaje się do dymisji z powodu starości.

Dobrobyt Anglii.

Londyn, 28-go listopada. (wł.) Na zebraniu związku narodowo-liberalnego w Leeds wygłosił prezes ministrów Asquith mowę o wydatkach na zbrojenia morskie, przyczem zaznaczył, że długi państwowe Anglii zmniejszyły się ostatnimi czasy o 3,000,000 funt. szterlingów.

O homerulu, wbrew oczekiwaniom, minister nie wspominał.

Telefon Berlin—Londyn.

Londyn, 28 listopada. (wł.) Wczoraj dokonano próby połączenia telefonicznego pomiędzy Berlinem i Londynem. Stwierdzono, że w Londynie rozmowę słycać było lepiej, niż w Niemczech. Pomimo to rezultat należy uważać za dobry. Tym razem rozmawiał urząd telefoniczny w Berlinie z lokalem redakcji „Daily Mail“.

Strajk.

Madryt, 28 listopada. (wł.) Syndykaty robotnicze połączyły się z robotnikami arsenatowymi i ogłosiły strajk.

Oblawa na tygrysa.

Paryż, 28 listopada. (wł.) Podczas zdjęć kinematograficznych pod Douai w okolicy Saumur wielki tygrys przeskoczył ogrodzenie i umknął do lasu. Dotychczasowe poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. Wśród ludności wybuchła panika. Dziś wyrusza na oblawę cały pułk żołnierzy.

Wypadek czy morderstwo?

Bruksela, 28 listopada. (wł.) Wielką sensację budzi w tutejszych kołach towarzyskich śmierć jednego z największych bogaczy miejscowych de Boesinghe, którego krótko po powrocie jego z polowania znaleziono ciężko rannego koło bramy pałacu. Równocześnie zginęła bez wieści jego żona.

Pomimo energicznego ratunku B. zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Przed sąd wojenny.

Saloniki, 28 listopada. (wł.) Przytransportowano tu 250 komitadzi bułgarskich, którzy stawią przed sąd wojenny.

Zamieszki w Persyi.

Kolonia, 28 listopada. (wł.) „Köln. Zeitung“ donosi z Teheranu, że 40 żandarmów zostało napadniętych pod Chazerun przez powstańców. Żandarmi ponieśli klęskę.

ROZNE WIESCI.

Rodzina polska zmuszona zamieszkać w jamie. „Westpreussisches Volksblatt“ opisuje fakt następujący:

W miejscowości Długimost pod Brodnicą w zachodnich Prusach posiada Polak Sternicki młyn i kawał ziemi. Na posiadłości jego niema domu mieszkalnego, mieszkał więc w jakieś cha-

cie komorniczej, która już oddawna jest za małą, bo Sternicki ma 16 dzieci. Prosił i błagał, aby mu pozwolono wystawić dom mieszkalny, ale policja nie daje mu konsensu budowlanego. Nawet pralni w chlewie nie pozwolono mu urządzić, bo mogłoby tam czasem jedzenie gotować. O to że 16 dzieci oprać trzeba, nikt nie pyta. Sternicki wykopał więc jamę w ziemi, pokrył chróstem i w niej zamieszkał.

Taki jest skutek ustawy osadniczej, uchwalonej na zagładę Polaków.

20 kozłów w samolocie — mimowoli — wykonał lotnik francuski Rost, który chciał pobić ostatni rekord Perreyona na wysokość. Rost znajdował się na wysokości 4,500 metrów, kiedy nagle ogarnął go wir powietrzny. Samolot chwiał się na wszystkie strony i nagle runął w dół prawie prostopadle.

Rost chciał w ten sposób skończyć lotem placowym, ale nie był już panem swego aparatu, który na wysokości jakichś 1500 metrów zaczął wykonywać formalne koźły a la Pegoud. Widzowie tego strasznego spadania naliczyli tych koźłów około 20. Wreszcie aparat na wysokości około 800 metrów uspokoił się i lotnik zdrowo i cały wrócił na ziemię.

Zapytującym!

Agentów do zbierania ogłoszeń, jak dla dziennika „Rozwoju“ tak i „Kalendarza Rozwoju“ nie wysyłamy. Ostateczny termin składania ogłoszeń wyznaczaliśmy na dzień 1 grudnia 1913 r.

Administracja.

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 39. Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 2569



Targowy Rynek
Tel. 21-63.

W piątek dn. 28-go listopada r. bież. Wielkie przedstawienia. Nowe debiuty. Pierwszy raz w Łodzi. Występ znakomitego pogromcy dzik. zwierząt p. Henri z jego tresowanymi indyjskimi słoniami i stadem wielbłądów. Największe widowisko. Udział bierze jeszcze tylko 5 dni. **człowiek akwaryum.**

M-r Witto. Ostatnia sensacyjna nowość! Początek o godz. 8 i pół wieczorem. Szczegóły w programach,

Teatr Ludowy
— PRZEJAZD № 34. —

W sobotę 29-go
Listopada b. roku

OBRONA CZĘSTOCHOWY

dramat historyczny z XVII wieku Juliana Mörs z Poradowa. Początek o godzinie 8-ej wieczór.

Pierwszy obraz z wielkiej seryi „ASTY NILSEN” obecnego sezonu

w 4 akt.

Dziś!

ASTA NILSEN JAKO SZPIEG

dramacie

„S No 1”

Najznakomitsza art. we wszystkich wielkich miastach europejskich całego świata!

W ODEONIE

Ceny zwyczajne.

3905

Dr. B. REJT Średnia 5. Tel. 33-79.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecznych włosów) i oświetlenie kanału uretrokopina. Godziny przyjęć: od 9 pól do 12 i pół, od 5-9, w niedzielę od 10 do 2. Dla Pań osobna poczekalnia. 128

Dr. EUGENIA KERER-GERSZUNI
POWRÓCIŁA.

CHOROBY KOBIECE
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5-6 po południu, w niedzielę do 13 przed poł. Piotrkowska 121; telef. 18-07. 5159

Ogólnie znana
Iecznica zębów
lek. dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
naprzeciw Ewangelickiej. 2913

Dr. S. KANTOR
Sp. chorób wenerycznych, skórnych i włosów
Piotrkowska № 144 (róg Ewangelickiej) Telef. 19-41.
Gabinet elektroterapeutyczny (niemiecplciowa). Godz. przyjęć: 8-2 r. 15-9 p.p. Dla pań osobna poczekalnia. 8469

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1180

Dowód
za № 232198 oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego na zastaw ruchomości, przy ul. Zachodniej 31, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 4062



Obuwie „Rekord”

najnowsze fasony

Damskie 790 690

Męskie 890 725

Dziecinne i ciepłe domowe
nadmierzają tanio.

Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.
3859

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA Poleca różnegor odzaju służbę, tylko z dobrą rekomendacją, zaraz po zamówieniu, kantor Piotrkowska 69. 11314-2p-1

MEBLE
najtaniej sprzedaje nowo utworzony magazyn Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 i piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bieliźniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wisząca biała do przedpokoiów z lustrami. **Fabryczny skład żelazek metalowych**, wó z k ó w i welocypedów dziecięcych, foteli dla chorych wanień, lodowni, oraz krzesel giętych. **Pa oenach fabrycznych** pierwszorzędnych fabryk krajowych. W niedzielę i święta magazyn otwarty od 1-5-jej po poł. 2935-r.

Aniela Plewińska. — Pracownia Sukien i Okryć damskich, ul. Nawrot № 8, na parterze. — Potrzebne zaraz zdolne Staniczarki. 11504

A W nowym kantorze służby, A Mikołajewska 65, służące otrzymają dobre miejsca. 11522-2-1

A Łóżka dębowe z materacami i szafy, stół, bieliźniarkę, lampę sprzedam tanio byle zaraz Gubernatorska 20 m. 44 oficyna. 11537-pw-1

A gentura poszukuje chłopca na posyłki lat 17-18, dobrze znającego mfasto i umiejącego czytać i pisać. Oferty własnoręczne składać w adm. Rozwoju pod „Agentura 17-18”. 11550

A Meble ze stołowego, sypialnego, szafy, lustra, otomane, biurko, lampy, obrazy, etażerki, sprzedam bardzo tanio Karola 8-10. 11020-10-9

A czność! Spodnie z prawdziwej „skóry-angielskiej” które można nosić 5 lat, dostać tylko ul. Piotrkowska nr. 145 m. 54. 11071-4wsp-4

Do pracowni sukien Anny Karbowiak potrzebna staniczarka Mikołajewska 37 prawa oficyna. 11537-2-1

Do sprzedania: maszyna nożna Singera w dobrym stanie, ul. Luży nr. 12, m. 8. 5-1

DO CYRKU. Potrzebni do listów na wyjazd paniątka i chłopiec z przyzwoitej rodziny, od 14 do 16 lat, Wiadomość: Cyrk, Barański. 11241-4-3

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny Wiadomość ul. Zawadzka 9 Bałuty. 11290-3-2

Do sprzedania suknie balowe z pierwszych magazynów zagranicznych i kostiumy maskaradowe ul. Andrzeja 16-4. 11268-3*-2

Do wynajęcia pokój duży o 2-3 oknach, z przedpokojem i osobnym wejściem, I piętro, front, przy ul. Zielonej blisko Piotrkowskiej. Wiadomość, ul. Zachodnia nr. 72, Magazyn gorsestów. 11515-3*-1

Do wiadomości Szanownych Panów kupców podaje się, że Główny Skład i Kantor warszawskiej fabryki czekolady i kakao „Fuchs”, Domu Handlowego Franciszek Fuchs i Synowie, przeniesiony został do lokalu parterowego przy ul. Piotrkowskiej nr. 69, telef. 27-01. 3895-6*-1

Dwa magle sprzedam za 160 rb. w dobrym stanie. Staro-Zarzewska 45. 11325-3-1

Felczer z Buska po długoletniej praktyce w szpitalach w Warszawie św. Łazarza, w Radomiu św. Kazimierza, w Busku św. Mikołaja, Przyjmuje choroby weneryczne i skórne (frykcyje i masaże, przyjmuje codziennie Aleksandrowska 37, Kaszyński. 11301-2-2

Gramofon duży iluzjonowy 50 utworów sprzedam Piotrkowska 291-8. 11335-2-1

Głuchoniemy lat średnich, obarczony rodziną znajduje się w bardzo krytycznym położeniu bez pracy, błaga W-nych PP. Prynypałów, fabrykantów i zarządających o łaskawe zaoferowanie jakiegokolwiek posady, jakaby była zdarna dla kaleki, choćby za pomocnika magazyniera lub do pakowania towarów i t p. Także udziela lekcji pisania ortograficznie i biegle po polsku wśród głuchoniemych. Adres: Juliusza № 19 w Łodzi, u W-go Parisa, listownie. 11103

Maszyny do szycia ręczna 20. Nożna bębnowa 35 rubli 5-letnia gwarancja Piotrkowska 165 tel. 55-12. 10216-32-25

Obiady wydaję w domu prywatnym do g. 5-jej p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Widzewska 97 I piętro oficyna obok parku Bałkowska. 9341-d

Okazyjnie bardzo tanio towar wełniany na palta barki 2,50 łokieć oraz portyery 1,65-3,50 para Wólczajska 27 m. 3 przy Zielonej. 11284-3-2

Potrzebna zaraz dziewczyna do służby skromnych wymagań do wszystkiego. Wiadomość ul. Przejazd 48 m. 12. 18775-d

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejeżdżających ul. Główna 24 m. 17 oficyna II piętro. 9155-d

Potrzebna dziewczyna do obowiązków Główna 24 m. 16 od 12-2 po poł. 11271-7-1

Poszukuję posady lokaja, kelnera lub tem podobnej. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod A. K. 11528

Przyjmę dwóch panów na mieszkanię z całodziennem utrzymaniem. Ul. Długa nr. 148 m. 18. 11326-2-1

Potrzebne dziewczynki w wieku lat 15, do pracowni gorsestów. Wiadomość: ul. Zachodnia 72. 11316-3*-1

Potrzebni inkasenci agencji na pensję i prowizję. Oferty w „Rozwoju” — „Kandydat”. 11513-2-1

Potrzebna zdolna praczka w pralni, przy ul. Piotrkowskiej nr. 64. 11512

Potrzebny uczeń introligatorski z praktyką, A. Biegański, Nawrot 41. 11510-3-1

Pokój z elektrycznym oświetleniem przy rodzinie zaraz do wynajęcia Zawadzka 53 m. 10. 11538-2-1

Przybliżał się pies wyżeł odebrać można Wólczajska 144 m. 73. 11531-1

Potrzebny chłopak lat 17 obeznany przy koniach Pańska 66 11332-1

Proszę się tylko przekonać obiady gospodarskie, bardzo smaczne i pożywe po 50 kop. wydają codziennie od 1-4 p. p. Dzielna nr. 40 m. 1. 10191-5-1w

Potrzebna zdolna prasowaczka i praczka pralnia Andrzeja 47.

Potrzebni zdolni stolarze ul. Aleksandrowska 19. 11243-3-5

Potrzebuję 800 rb. na I nr. hypoteki. Wiadomość Nowe-Chojny 8 place Meyera. 11230-3-3

Pokój umeblowany z wygodami do wynajęcia Andrzeja 7 Kolubińska. 11270-2*-2

Potrzebna jest bardzo zdolna podręczna do pracowni „Józefy” ul. Przejazd 53 oficyna II piętro. 11259-3-3

Przybliżał się pies duży, czarny, kusy. Odebrać można, ul. Franciszkańska nr. 52, w piekarni. 11249-3-5

Potrzebna dziewczyna do dziecka ul. Piotrkowska 166 m. 8. 11500-2-2

Potrzebna do pralni zdolna korszularka ul. Piotrkowska 88. 11303-2-2

Potrzebny chłopiec do posługi skład apteczny Średnia 99. 11302-2-2

Potrzebny subiekt lub na cajt. albo na pomoc Przędzalniana 84 fryzyer. 11308-2-2

Potrzebny zdolny pomocnik fryzyerski na soboty i niedziele Górny Rynek nr. 3/4. 11299-3-2

Poszukuje wspólnika do „Kinematografu” posiadającego 400-500 rb. Oferty pod lit. „J. A.” w adm. Rozwoju. 11295-3-2

Późne sumy hipoteczne do ulokowania na miasto pierwszy. Panom kapitalistom lokuje na dobry procent przyjmuje od 9-12 i 4-6. Przędzalniana 37a Kamiński. 11549-2w-1

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie z powodu choroby, ul. Wysoka nr. 18. 11394-3-1

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny, ul. Nowa nr. 38 przy monopolu. 11521-5-1

Sklep tanio sprzedam, Franciszkańska nr. 64. 11325-3-1

Sklep z mieszkaniem (na handlowy) do spozyczy dobrze wprowadzony) do wynajęcia od 1-go stycznia, ul. Pasaż-Szulca nr. 75, u gospodarza. 11517-5s-1

Sklep z piwiarnią do sprzedania na ul. Zagajnikowej 19. 11268-3-3

Stangret potrzebny z dobrymi świadectwami Widzewska 70 stróż wskaże. 11233-3-3

Sklep rzeźniczy do sprzedania z powodu zmiany interesu od Nowego Roku ul. DREWNIOWSKA nr. 65. 11194-3-3

Sprzedaje sklepik i magiel bardzo tanio z powodu wyjazdu. Szosa Rokicińska nr. 45.

Sklepek spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania Suwalska 17. 11294-3-2

Sklep rogowy kolonialny z powodu kupna restauracji do sprzedania albo urządzenie ul. Zgierska 91. 11280-3-2

Sklep dystrybucyjno-kolonialny do sprzedania z powodu wyjazdu Szkołna 23. 10993-5*-5

Tanio tapicer przerabia meble materace zawiadomić kartą pocztową Lipowa 32 Ruszkowski. 11235-3pts-2

Udziałem lekcji na mandolinie L. Hermel, Łódź, Targowa 47 w oficynie. 11240-3-3

Uczeń klasy VI-jej gimnazjum Brauna udziela lekcji. Przędzalniana nr. 17 miesz. 34. 11520-2-1

Wielki wybór tornistrów szkolnych, teczek, pasków i t. d., oraz koników dziecięcych. Zakład rymarski, Piotrkowska 162 róg Główniej. Ceny przystępne. 11518-3-1

Zaginął pies czarny, duży cwajnos z obrozą. Odprowadzić proszę za nagrodą ul. Wróbla nr. 26 piekarnia. 11138-3-3

Zaraz budka do sprzedania z spożywcza dobrze prosperująca Szosa Rokicińska nr. 141. 11275-3-2

Zakład fryzyerski do sprzedania. Wiadomość: Złota nr. 2 m. 22. 11523-3-1

Zaginął weksel na 50 rb., wydany przez Marcelęgo Szymańskiego na zlecenie Józefowi Zawadzkiemu Ostrzeżę się przed nabyciem. 11519-3-1

Zakiet kotikowy na szczupłą osobę do sprzedania Piotrkowska 71 m. 5 front. 11333-5sp4s-1

Zmagle do sprzedania w dobrym punkcie, Zachodnia 51. 11509-3-7

Z pokoje frontowe, I piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 1914 roku. Obejrzeć można: ul. Spaccerowa nr. 41. 11127-3d-5

Zagubione dokumenty.

Barbara Sobocińska zagubiła książeczkę legitymacyjną wyd. z mag. Łódzkiego. 11507-3-2

Józef Frawiński zagubił kartę do paszportu, wyd. z fabr. Mazła. 11508-3-2

Józefa Wewióra zagubił paszport, wyd. z gm. Gorkzkowice gub. Piotrkowskiej. 11287-3-2

Rejnhold Sielski zagubił paszport, wyd. z Tomaszowa gub. Piotrkowskiej. 11184-3-3

Stanisław Jarociński zagubił paszport, wyd. z gm. Radogoszcz pow. Łódzkiego gub. Piotrkowskiej. 11259-3-3

Skradziono paszport, wyd. z gm. Roguzno pow. Łęczyckiego na imię Henryka Walentego Rogalskiego. 11242-3-3

Tomasz Krakowiak zagubił paszport, wyd. z gm. Poddebice pow. Łęczyckiego. 11253-3-3

Zaginął paszport, na imię Jadwigi Duchęńskiej, wyd. z gminy Wysokie, pow. Konińskiego gub. Kaliskiej. 3-1

Zaginął paszport, na imię Heleny Ignaszewskiej, wyd. z gub. Kaliskiej pow. Tureckiego gm. Kowale-Pańskie. 11291-3-2

— Egzystująca od lat 22 —

Pracownia haftów i znaczenia bielizny

B. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzeczna oficyna, 2 piętro.

Przyjmuje się uczennice.

CHORYM

Chorych leczących się Spermina-Poehla, starają się czekać za pomocą szumnych reklam o płynach z gruczołów nasiennych, przyczym w reklamach tych nie krepując się zupełnie, przekraczają fakty i pozwalają się na imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Poczytujemy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermina-Poehla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki. Pray nauzanienji, niemocy płciowej, uwładzile starozym, hysterji, nerwobolach, malokrwistości, gruźlicy, przymiocie, skulkach leczenia ręką, chorobach serca o-tnuszonu, zwągnięcia, bicia serca, arytmji, (miocarditja) swąpalcenia tętnic, alkoholizmie, saniku mleczu pociarowago, paralizach, osłabieniu wskutek przebytych chorób, przemęczeniu i t. d. zostały jedynie za pomocą Sperminy-Poehla osiągnięte te olśniewające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczeń najznakomitszych uczonych i lekarzy świata całego. **NALEŻY ZWRACAĆ UWAGĘ NA NAZWĘ.**

SPERMINA-POEHL'A

I odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i płynów o różnych innych nazwach, o niezdatności których wydana została oficjalna broszura, którą wysyłamy na żądanie gratis - franko, wraz z najnowszą literaturą o **SPERMINIE**

SPERMINA-POEHLA znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ORGANOTERAPETYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR D. R. POEHL'S
DOSTAWCY DWORU
CERARSKIEJ MOSE
PETERSBURG

147

CRÈME SIMON

(KREM SIMONA)



KREM SIMONA produkt o przepyszny zapachu nie psuje się nigdy. Służy do zmiękczenia skóry.

Używa go się zamiast KOLD-KREMU.

PUDER SIMONA (La Poudre Simon) oraz **MYDŁO z Kremem Simona** (La Savon à la Crème Simon) o tym samym co i Krem Simon zapachu uzupełniają jego oddziaływanie.

Marka zatw.

J. SIMON.

59, Faubourg Saint-Martin, Paris.

Detalicznie do nabycia u fryzjerów, w składach perfumeryj i aptekach. 3145

Zebranie Ogólne

T-wa Opieki Szkolnej gubernii Piotrkowskiej, oddziału Łódzkiego odbędzie się w dniu 14-go grudnia o 4-ej po południu w lokalu T-wa Śpiewaczego „Lutnia“ (ul. Piotrkowska 120). Porządek dzienny:

- Wybór przewodniczącego;
- Sprawozdanie Zarządu i komisji rewizyjnej;
- Wybór 3-ch członków Zarządu;
- Wniośki Zarządu i członków.

4082

Syndyk upadłości

Bar pod „Wiechą”

pomocnik adwokata przysięgłego **Bronisław Witkowski**, ogłasza, że z rozporządzenia Sędziego Komisarza tejże upadłości sprzedaje się całe urządzenie baru w drodze ofert, składanych na ręce syndyka w zapieczętowanych kopertach, odpieczętowanie których nastąpi dnia 3-go grudnia r. b. o godzinie 1 i pół po południu.

Reflektanci przy złożeniu ofert obowiązani są złożyć kaucję w ilości 1,000 rubli, które w razie niedotrzymania przez reflektanta warunków wyliczonych w ofercie, przechodzą na własność masy upadłości. Bliższe informacje, dotyczące się sprzedaży pomienionego baru, można zaciągnąć u syndyka upadłości codziennie w godzinach pomiędzy 3 — 5 po południu w jego kancelaryi przy ulicy Głównej № 67A. 3903

Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna 2987

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-30.

codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273. Zgierska 13.
Cegielniana: 2, 53. Mikołajowska 27.
Zawadzka 14. Konstanyńska 3.
Południowa 24. Długa 11 róg Konstanyńskiej.
Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel). Główny sklep Juliusza 14.

W WARSZAWIE ul. Trebacka 9.

vis à vis Głównego Sklepu Tow. Akc. K. Scheibler i Głównego Sklepu Przędzalni E. Briggs Brothers & Co. jest do wynajęcia od 1. 1. 1914 r.

duży sklep

z pomieszczeniem na KANTOR, SKŁAD etc. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 4070

Nowy kurs rozpoczęty

Kursy przygotowawcze na świadectwa **nauczycielskie, aptekarskie** i t. p. Każdy może solidnie przygotować się i uzyskać patent rządowy. W miesiącu bieżącym uzyskały patenty aptekarskie osoby, tylko z pośród naszych kandydatów. Mikołajowska 61 m. 7, zapis od 7 do 9 wieczorem 4072

BAR „EXPRESS”

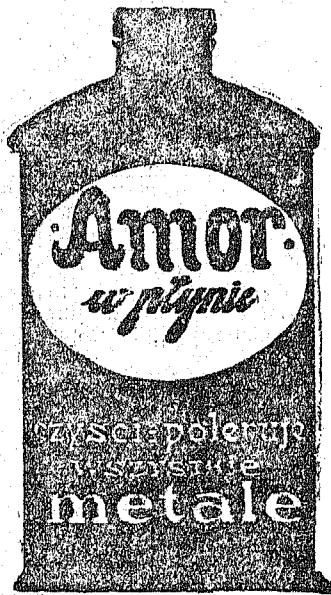
Ul. Piotrkowska № 14

Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 50 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 5-ej. Kolacje à la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. Piwo Piłzeńskie z beczki. W niedziele i czwartki flaki. Z poważaniem ZARZĄD.

Zarząd składu monopolowego zawiadamia, że 1 grudnia o godzinie 12-ej w południe w kantorze tegoż składu, przy ulicy Zagajnikowej № 2, odbędzie się

LICYTACYA,

a 5 grudnia r. b. przetarg na wywóz nieczystości z klozetów. Życzący wziąć udział w licytacji powinni złożyć kaucję w sumie 200 rubli. 4052



Fabrykanci słynnej POMADKI AMOR Tow. Akc. Zakł. Chem. Lubczyński i S-ka, Berlin. 0668

Piekarnia

w dobrym punkcie, egzystująca od wielu lat z mieszkaniem, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u gospodarza, ul. Sw. Andrzeja № 42. 4024

D' Mittelstaedt

Mikołajowska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedziele i święta: tylko rano, od 8—10

Pracownia Górszów

N. KĘDZIERSKIEJ,
Piotrkowska № 132.

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja 5. Choroby nerwowe. Przyjmuje do 10 rano i od 5—7 po południu. 4080

Wina „CHASTA”

mają zawsze pierwszeństwo. Skład: Piotrkowska 99. 3159

Resztki

hurtowo i detalicznie na kostymy damskie i garnitury męskie, oraz skóry angielskie. Ceny przystępne. Julusza 16 m. 3, S. Pacuska. 3812

Dr. med. Bolesław Kozłowski

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62. choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

200 sztuk Świerków

ładnych dużych i średnich na święta są do sprzedania w Rudzie Pabianickiej we własnym lesie. Wiadomość ul. Przejazd 22. K. Matwiejew. 4046

Młody, 3742 energiczny

i uzdolniony biuralista z ładnym charakterem pisma, obeznany z rachunkowością handlową, poszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia na stałe lub na godziny. Wynagania bardzo skromne. Oferty w Adm. Rozwoju sub „Pracowity”.

Dr. med. Lzyberg

Ch. skóry, woneryczno i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. Krótka 3, telef. 25-50 3899

Doktor Władysław DUNIN-WASDOWICZ

naczelny lekarz 3765 szpitala Anny Maryi, przyjmuje chorych codziennie od 4 do 6-ej. Widzewska 104 za Nawrot. 3765